nr 109

Bezpłatna
gazeta informacyjna

tydzień
w Gliwicach

wiesz o czymś ważnym?
coś Cię denerwuje?

Zadzwoń!
323 325 096
884 995 996

Redakcja:
44-100 Gliwice,
Górnych Wałów 52/13

PŁATNE PARKOWANIE

26 marca na sesji Rada Miasta Gliwice ma uchwalić kilka zmian w przepisach dotyczących płatnego parkowania w Gliwicach.

str. 2

Łukasz Ważny Mistrzem Świata Ju jitsu

Łukasz pokazał wielką klasę pokonując wszystkich przeciwników po kolei. W finale spotkał się z Polakiem Oskarem Szczepaniakiem z którym miesiąc wcześniej na zawodach w Polsce nieznacznie przegrał, jednak w tym dniu nikt nie był w stanie pokonać Łukasza, po bardzo emocjonującym i wyrównanym początku pojedynku Łukasz przejął całkowitą inicjatywę bezapelacyjnie wygrywając na punkty. Ze wzruszeniem cała ekipa z Polski wieczorem wysłuchała „Mazurka Dąbrowskiego" ...

str. 4

tydzień nr 109

NARESZCIE
płatne parkowanie w Gliwicach

26 marca na sesji Rada Miasta Gliwice ma uchwalić kilka zmian w przepisach dotyczących płatnego parkowania w Gliwicach.

Najważniejsza informacja jest taka, że zameldowanym mieszkańcom nieruchomości usytuowanych przy ulicach, na których wyznaczono system płatnego parkowania przysługuje prawo do zryczałtowanej opłaty w wysokości 120 zł rocznie. Jest to tzw. abonament mieszkańca. Można go wykupić wyłącznie dla jednego samochodu o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t. Właściciel pojazdu będzie musiał na przednią szybę samochodu przykleić specjalną naklejkę. Aby móc wykupić abonament, mieszkaniec będzie musiał przedstawić dowód osobisty i dowód rejestracyjny pojazdu.

Będzie można wykupić również abonamenty wielodniowe. Minimalny okres to 6 dni, a maksymalny rok. Kierowca przyjeżdżający do centrum i parkujący auto zapłaci za cały dzień 13 zł w strefie A i 7,50 zł w strefie B. Wykupując abonament wielodniowy kierowca zaoszczędzi dziennie odpowiednio 2,60 zł oraz 1,40 zł – w stosunku do tego, gdyby płacił każdego dnia w parkomacie. Na szybie samochodu również będzie musiała znaleźć się naklejka.

Strefa A obejmie Stare Miasto, strefa B inne ulice w centrum. Opłaty będę pobierane za parkowanie od godz. 10.00 do 18.00 od poniedziałku do piątku. Za brak opłaty nałożona zostanie kara – 20 zł jeżeli zapłacimy w ciągu 7 dni, a 50 zł po tym terminie. Opłaty będą uiszczane w specjalnych automatach, które niebawem staną w Gliwicach. Płatne parkowanie ma zostać wprowadzone jeszcze w tym roku.

Łukasz Fedorczyk

Kredyt dla Firm
z Bankiem Spółdzielczym

Bank Spółdzielczy w Gliwicach zaprasza Przedsiębiorców do skorzystania z atrakcyjnej oferty kredytu obrotowego w rachunku bieżącym.
Przedsiębiorcom, którzy założą do 30.04.2015 rachunek bieżący i zobowiążą się do przeprowadzania obrotów z działalności gospodarczej, Bank proponuje:
1) oprocentowanie kredytu:
Kwota kredytu od 50.000,00 do 200.000,00 zł oprocentowanie 4,40%
Kwota kredytu od 200.000,00 do 1.000.000,00 zł oprocentowanie 4,10%
Kwota kredytu pow. 1.000.000,00 zł oprocentowanie 3,90%
2) brak prowizji za udzielenie kredytu,
3) prowizję za obsługę limitu kredytowego równą 0,25% od kwoty udzielonego limitu pobieraną po upływie kwartału,
4) okres kredytowania do 12 miesięcy

Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od oceny zdolności i wiarygodności Klienta.
Prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 32 3020153, 32 3020165, kom. 693 680 616, 607 386 317

Bank Spółdzielczy w Gliwicach www.bsgliwice.pl

REKLAMA

tydzień nr 109

–Nie zawsze Rosjanie będą dominować...

Już po raz czwarty odbyła się w Gliwicach ogólnopolska konferencja, na której spotkali się eksperci, deweloperzy i przedstawiciele branży logistycznej by rozmawiać o rozwoju tego sektora. Tegoroczną dyskusję zdominowała sytuacja gospodarczo-polityczna na świecie. O wpływie rosyjskich działań na polską gospodarkę, wyjściu Grecji ze strefy euro, problemach „frankowiczów" i napływie do Polski siły roboczej z Ukrainy rozmawialiśmy z **Ryszardem Petru** - przewodniczącym Towarzystwa Ekonomistów Polskich, **Pawłem Poncyliuszem** - byłym sekretarzem stanu w Ministerstwie Gospodarki oraz **Pawłem Kowalem** - ekspertem ds. polityki wschodniej.

Co do tego, że sytuacja za naszą wschodnią granicą ma i będzie miała wpływ na polską gospodarkę nasi rozmówcy nie mieli wątpliwości. Paweł Poncyliusz nie przecenia jednak tego wpływu. - *Nadal naszymi największymi partnerami gospodarczymi są kraje Unii Europejskiej, w porównaniu z którymi Ukraina w obrotach handlowych jest bardzo daleko, a w przypadku Rosji w dużej części są to wyłącznie towary spożywcze. - W mojej ocenie większym problemem dla Polski jest sytuacja w strefie euro i niejasność co będzie z Grecją. To ciąży na wiarygodności samej Grecji a co za tym idzie na wiarygodności wszystkich krajów Unii.* - dodaje. Rosyjska gospodarka jest gospodarką bardzo monolityczną, opartą głównie na surowcach, co w dzisiejszych realiach po prostu się nie sprawdza. W obrębie przemysłu Rosja nie ma dziś światu nic do zaoferowania.

Podobnego zdania jest Paweł Kowal, który dodaje, że w tej w tej chwili Putin dąży do tego, by dominować politycznie na Ukrainie. Zależy mu wywołaniu niepokoju społecznego i chaosu, co w efekcie doprowadzi do zmiany rządu w Kijowie – rządu, na który Putin będzie miał wpływ. - *To jednak nie będzie trwało wiecznie. Uważam, że to jest ostatnia faza imperium rosyjskiego - ono się za kilkanaście lat rozpadnie. Wszystkie dotychczasowe prognozy gospodarcze dotyczące Rosji mówiły o tym, że ten model, który dotychczas Rosja stosowała, czyli mało produkcji i dużo sprzedaży surowców skończy się około 2020 roku i jestem przekonany, że tak właśnie będzie.* - komentuje Kowal. Jego zdaniem, jeśli polski rząd dziś nie wykorzysta tego co się dzieje za wschodnią granicą, to za kilka lat będziemy mieli spory problem. - Krótkofalowo trzeba poszukać innych rynków zbytu na polskie towary i nastawić się na przyjmowanie inwestycji ze wschodu. Proces wycofywania inwestycji z Ukrainy czy Rosji już się rozpoczął i Polska powinna być do tego przygotowana od strony logistycznej, prawnej i politycznej. Tu jednak zdaniem posła Kowala nikt w Polsce strategicznie o takich sprawach nie myśli. Moglibyśmy być pośrednikiem w handlu pomiędzy Ukrainą a bliskim wschodem bo takie próby już się odbywają i to z powodzeniem, jest jednak drugi etap – średnio i długoterminowy, w którym potrzeba zaangażowania rządowego na Ukrainie. Kowal twierdzi, że Polscy eksperci powinni uczestniczyć w reformach strategicznych sektorów ukraińskiej gospodarki, np. rolnictwa po to, by przygotować się na pozytywne zmiany na Ukrainie, które prędzej czy później nastąpią. - *Nie zawsze będzie tak, że Rosjanie będą dominowali. Moim zdaniem przyjdzie czas – za 10-15 lat - kiedy będą musieli wycofać się i z Donbasu i z Krymu. W tym czasie Ukraina będzie się zmieniała i być może tam kiedyś będą bardzo dobre warunki dla biznesu. Jeśli teraz nie zainwestujemy w naszą obecność polityczną i udział w reformach, to później będziemy mieli kłopot.* - dodaje

Jak daleko posunie się Rosja w inwazji na Ukrainę? Tu zdania były podzielone. Paweł Poncyliusz przedstawia raczej pesymistyczny scenariusz, który nie wyklucza prób wejścia na terytorium Polski. Spytany o polskie zaangażowanie w sprawy ukraińskie odpowiada, że każdy, kto rozumie rację stanu wie, że Ukrainy nie można zostawić samej sobie. Naiwnymi nazywa tych, którzy uważają, że na Ukrainie się nic nie dzieje i Rosja po prostu sięga po swoje, bowiem w drugim ruchu Rosja sięgnie po kraje nadbałtyckie, a w trzecim po Polskę. - *Oczywiście to jest proces kilkudziesięcioletni i nie chodzi o to, że rosyjska armia będzie miała swoje koszary w Warszawie. Tu bardziej obawiałbym się takiej sytuacji, w której Rosjanie będą pilnowali, by władza w Polsce nie była zbyt stabilna. Rosjanom zależy na antagonizmach i słabości polskich organów władzy, co pozwoli poprzez naciski np. gospodarcze oddziaływać na interesujące Rosję instytucje i przestrzenie.* - tłumaczy. Zdaniem Pawła Kowala rosyjska aktywność przy granicy z Polską jest jedynie odpowiedzią na ćwiczenia NATO. Uważa, że Putin nie odważy się wejść na terytorium państw NATO, a rozlokowanie na terenach graniczących z Polską rakiet typu ISKANDER wbrew pozorom zwiększa nasze bezpieczeństwo. W ten sposób bowiem wyznaczona zostaje na nowo tzw. „żelazna kurtyna", której żadna ze stron nie odważy się przekroczyć.

Istotnym dla polskiej gospodarki jest też napływ ukraińskich pracowników do Polski. Zapytany przez nas o to Ryszard Petru stwierdził, że z uwagi na kwestie demograficzne będzie to proces nieunikniony. - *On nastąpi, kiedy i w jakiej skali tego nie wiem, ale to wbrew pozorom może być pozytywne zjawisko. Możemy tę imigrację wykorzystać do uzupełnienia braków siły roboczej, które wynikają ze zmian demograficznych. W Polsce będzie brakowało rąk do pracy, są obszary gdzie nie mamy specjalistów. Polskie pielęgniarki czy stoczniowcy są tego dobrym przykładem. Polacy w Anglii zajęli miejsca pracy, których nikt nie chciał podejmować – tak samo może stać się u nas.* - mówi Petru. –*Chodzi tylko o to, żeby z tej imigracji zrobić szansę, a nie problem, żeby tak kierować polityką w obszarach, które nas interesują by tych imigrantów nie pojawiło się zbyt dużo, bo wtedy będziemy mieli podobny problem jak Brytyjczycy z Polakami.* –uczula ekonomista. Spytany o stan polskiej gospodarki i wpływu na nią rynków światowych stwierdził, że bardzo często nie doceniamy tych powiązań międzynarodowych. Jego zdaniem Polska rozwija się dzięki wewnętrznemu popytowi –więcej inwestujemy niż oszczędzamy– a to powoduje, że musimy się zadłużać za granicą. Do tego dochodzą poziomy stóp procentowych, kursy walutowe – to wszystko oddziaływuje na sytuację gospodarczą kraju i jego mieszkańców a najlepiej widać to na przykładzie tzw. frankowiczów.

Ryszard Petru - przewodniczący Towarzystwa Ekonomistów Polskich

Paweł Kowal - ekspert ds. polityki wschodniej

Paweł Poncyliusz - były sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki

tydzień nr 109

Łukasz Ważny Mistrzem Świata Ju jitsu.

Remigiusz Jander piąty

W dniach od 13 do 15 marca 2015 r. odbyły się Mistrzostwa Świata Ju jitsu juniorów w Atenach w Grecji. Dwóch zawodników K.S Kodokan dostało powołanie do kadry Polski aby reprezentować nasz kraj na Mistrzostwach Świata: w kat do 60 kg Remigiusz Jander, oraz w kat do 66 kg Łukasz Ważny. Zaprezentowali się fenomenalnie. W turnieju wzięło udział ponad sześciuset zawodników z 28 krajów świata, prezentując bardzo wysoki poziom. Łukasz Ważny trafił do najliczniej obsadzonej kategorii wagowej, jak później się okazało tzw. „grupy śmierci" z bardzo mocnymi zawodnikami z Izraela, Emiratów Arabskich, Rosji i innych. Stoczył pięć morderczych pojedynków z Włochem SHATULAJ Mario, zawodnikiem Emiratów Arabskich AL KAABI Humayd Yasser, Rosjaninem SUKHAREV Alexey, oraz o wejście do finału z Grekiem STAVROGIANNIS Christos. Przy tak wysokim poziomie decydowały drobne błędy i najmniejsze punkty. Łukasz pokazał wielką klasę pokonując wszystkich przeciwników po kolei. W finale spotkał się z Polakiem Oskarem Szczepaniakiem z którym miesiąc wcześniej na zawodach w Polsce nieznacznie przegrał, jednak w tym dniu nikt nie był w stanie pokonać Łukasza, po bardzo emocjonującym i wyrównanym początku pojedynku Łukasz przejął całkowitą inicjatywę bezapelacyjnie wygrywając na punkty. Ze wzruszeniem cała ekipa z Polski wieczorem wysłuchała „Mazurka Dąbrowskiego". Dla Łukasza oraz jego trenera Mariusza Ważnego są to niezapomniane chwile i zwieńczenie ciężkiej pracy. Jak mocna była ta kategoria świadczy fakt że np. zawodnik Emiratów Arabskich AL KAABI Humayd Yasser, jak się później dowiedzieliśmy nie przegrał od dwóch lat żadnej walki, dopiero Łukasz przerwał tą passę.

Drugi zawodnik Remigiusz Jander również świetnie się zaprezentował, niestety zabrakło trochę szczęścia. Pierwszą walkę z Belgiem po kontrowersyjnym sędziowaniu ostatecznie przegrał jednym małym punktem. Później stoczył jeszcze trzy walki w których pokonał swoich przeciwników z Kazachstanu, Turcji oraz Rosji w tym dwóch przez poddanie, kwalifikując się do walki o brązowy medal z Belgiem Mohamedem BOULFIHIM. Remek przez cały czas kontrolował walkę wygrywając ją , niestety na 7 sekund przed końcem opadł z sił i jego przeciwnik zdobył punkty dające mu zwycięstwo. Remek zajął ostatecznie piąte miejsce na świecie, pokazując równocześnie iż ma ogromny potencjał aby być najlepszym na świecie. Naszych dwóch zawodników od samego początku prowadzi trener Mariusz Ważny, trenują na co dzień w K.S Kodokan Gliwice.

Ulica Matejki otwarta

od połowy kwietna

Jak udało nam się ustalić wstępne oddanie do użytku ul. Matejki przewidziane jest na 15 kwietnia br.

Kilka dni później prace przeniosą się na ulicę Basztową, która zostanie zamknięta dla ruchu. Jak poinformował nas Marek Kała z firmy Invest Complex – wykonawcy remontu ulic starego miasta, na chwilę obecną nic nie wskazuje na to, by miały nastąpić jakieś opóźnienia. Pogoda sprzyja procesowi spoinowania i „dojrzewania" nawierzchni, tak więc 15 kwietnia to bardzo realny termin oddania ul. Matejki do użytku kierowcom.

Jednocześnie trwają pracę na ostatnim odcinku ul. Górnych Wałów od ul. Zygmunta Starego do ul. Wieczorka. Ten fragment został zamknięty 9 marca – wtedy też rozpoczęły się prace związane z usunięciem starej nawierzchni. Jak poinformował nas Marek Kała w tej chwili trwają procedury przekazania terenu firmom, które zajmą się przebudową podziemnej infrastruktury wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej i teletechnicznej.

REKLAMA

PATRONAT:

10 tysięcy odwiedzających

W czwartek 19 marca na terenie Politechniki Śląskiej odbyły się XVII Inżynierskie Targi Pracy i Przedsiębiorczości. Pod dachem hali „Nowej" przy ul. Kaszubskiej swoje stoiska wystawiło 87 przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych oraz 10 instytucji udzielających wsparcia merytorycznego i finansowego młodym przedsiębiorcom. Według szacunkowych danych tegoroczne targi odwiedziło niemal 10 tys. osób. Organizowane przez Politechnikę Śląską, Biuro Karier Studenckich i Samorząd Studencki targi są jednymi z największych w Polsce.

Podczas tegorocznej edycji targów odbyła się Gala Konkursu „Mój Pomysł na Biznes", na której Rektor Politechniki Śląskiej w towarzystwie partnerów wręczył dyplomy laureatom. Do tegorocznej, jedenastej już edycji „Pomysłu" zgłoszono 98 prac i 28 planów biznesowych. Ostatecznie w konkursie, którego celem jest pobudzenie innowacyjności i przedsiębiorczości wśród pracowników, studentów i absolwentów Politechniki Śląskiej, przyznano dziewięć nagród. Pierwsze miejsce i nagrodę w wysokości 8 tys. zł otrzymali: Karol Siedlaczek, Tomasz Smolarczyk i Piotr Trojanek za pomysł przedsięwzięcia „Explore the unexpected – Knowledge Discovery, Data Mining & Data Science". Opracowana przez trójkę studentów z Wydziału Automatyki, Elektroniki i Informatyki ogólnodostępna platforma informacyjna bazuje na bardzo innowacyjnych instrumentach informatycznych, umożliwiających korzystanie i rozwijanie zasobów wiedzy.

Druga nagroda i 6 tys. zł trafiła do Marcina Pęckiego, studenta inżynierii biomedycznej, który opracował biznes plan urządzenia mobilnego „MobiMe", które miałoby być wykorzystywane do monitorowania osób, co do których istnieje wysokie ryzyko utraty przez nie przytomności. W przypadku wystąpienia omdlenia, opaska wyśle sygnał do telefonu komórkowego, a ten z kolei do upoważnionych osób – rodziny, sąsiadów lub służb medycznych. Nagrody trzeciego stopnia przyznano trzem projektom. Autorzy pierwszego z nich to studiujące na Wydziale Inżynierii Środowiska i Energetyki rodzeństwo. Ewa i Michał Szymura opracowali biznes plan produkcji unikatowych podzielników kosztów ogrzewania. Nagrodę trzeciego stopnia otrzymała również para Magdalena Grygiel-Pradelok i Marcin Pradelok, studenci Wydziałów Inżynierii Biomedycznej i Mechanicznego Technologicznego są autorami koncepcji niezwykle innowacyjnego i przydatnego przedsięwzięcia „4easyLIVE – Health&Care&Home Sp. z o.o." z zakresu ochrony zdrowia. Trzecią nagrodę przyznano również Wojciechowi Wojczukowi z Wydziału Inżynierii Biomedycznej za projekt innowacyjnego przedsiębiorstwa medycznego „iMed".

PATRONAT:

tydzień nr 109

Komisariat na Pszczyńskiej do końca roku

Nowa siedziba III Komisariatu Policji rośnie jak na drożdżach. Z rozmowy, jaką przeprowadziliśmy z kierownikiem budowy wynika, że zaplanowany termin oddania budynku, czyli połowa grudnia 2015 roku nie jest zagrożony. Na tę chwilę budynek jest gotowy do stanu surowego otwartego a w środku rozpoczęły się prace instalacyjne i wykończeniowe.

Przypomnijmy, że do nowej siedziby przeprowadzą się funkcjonariusze III Komisariatu Policji, który w tej chwili ulokowany jest w mało funkcjonalnym budynku przy ul. Akademickiej. Obiekt przy ul. Pszczyńskiej powstaje w oparciu o nowe standardy, dzięki którym funkcjonariusze będą pracowali w dużo bardziej komfortowych warunkach, a mieszkańcom będzie łatwiej do nich dotrzeć.

DZIEŃ OTWARTY
SZKÓŁ ANIMATOR
28 marca 2015r. (sobota) godz. 10.00-13.00
- Liceum Plastyczne
- Gimnazjum Artystyczne
- Liceum wojskowe
- Liceum multimedialne

Harmonogram:
- warsztaty z malarstwa na szkle godz.10.00, sala 4
- pokaz wojskowy godz.10.30, boisko
- pokaz aerobiku godz.11.00, sala 14
- zabawa balonami godz.11.15, sala 17
- zajęcia z asamblażu godz.11.30, biblioteka
- warsztaty z grafiki godz.11.40-13.00, sala 48
- warsztaty z rzeźby i zwiedzanie pracowni godz.10.00-13.00

Szkoły Animator, ul.Barlickiego 3, tel. 32 775-18-37
www.animator.halogen.org.pl

REKLAMA

Na Strefie zawalił się dach hali

W środę, 18 marca około godziny 21.00 doszło do groźnego wypadku na budowie nowego obiektu administracyjno-biurowego firmy AUIT.

Podczas prac przy zalewaniu stropu powstającego przy ul. Wyczółkowskiego budynku pięciu pracujących tam robotników zorientowało się, że usuwa im się grunt pod nogami. Chwilę później całość runęła w dół. Na szczęście nikt nie zginął, czterech pracowników z obrażeniami zostało natychmiast przetransportowanych do szpitala, piątemu udało się w porę uciec.

Firma AIUT w wydanym oświadczeniu zapewniła, że w miejscu prac zachowane były wszelkie środki bezpieczeństwa. Standardowo na budowie obiektu przybywa około 50 pracowników firmy FZ Sp. z.o.o., która jest generalnym wykonawcą projektu. Z racji późnych godzin przebywało tam już jedynie kilkanaście osób – prace zaplanowane na ten dzień dobiegały bowiem końca.

Działania służb ratunkowych były o tyle utrudnione, że późna pora a co za tym idzie – gorsze oświetlenie generowały ryzyko, że w miejscu zdarzenia mogły pojawić się osoby postronne, których nikt wcześniej nie zauważył. Priorytetem było więc jak najszybsze przeszukanie zwałów świeżego betonu, prętów i płyt budowlanych. Na szczęście nikogo więcej tam nie znaleziono.

W akcji ratowniczej, która zakończyła się około godziny pierwszej w nocy strażakom pomagały psy i kamera na podczerwień. Generalny wykonawca, czyli firma FZ Sp.z o.o. powołał komisję, która ma wyjaśnić okoliczności zdarzenia. Postępowanie prowadzi również policja i prokuratura.

Rondo
wcześniej o rok

U zbiegu ulic Daszyńskiego, Mickiewicza, Sowińskiego i Kozłowskiej rusza budowa ronda. Wstępnie miało ono powstać dopiero w 2016 roku, ale z uwagi na fakt, iż obecne skrzyżowanie należy do najbardziej niebezpiecznych w mieście, pieniądze na ten cel znalazły się jeszcze w tym roku. Przy okazji ten inwestycji przedubowana zostanie także ul. Radiowa - ma tam powstać 30 nowych miejsc parkingowych. W minionych tygodniu rozpoczęto przygotowanie terenu pod przebudowę, a wczoraj tj. 23 marca w rejonie budowy wprowadzono zmianę organizacji ruchu. W pierwszym etapie budowy ZDM proponuje następujące objazdy: w kierunku Ostropy ulicami Orzeszkowej i Kozłowską, natomiast w kierunku centrum – Kozłowską, Radiową i Sowińskiego. Wstępny koszt tej inwestycji szacowany jest na 8 mln.zł. Termin oddania ronda do użytku to połowa października 2015 roku.

tydzień nr 109

Podróże są jak książka. Ci, którzy zostają w domu, przeczytali tylko pierwszą stronę.

To już czwarty odcinek cyklu o ludziach z Gliwic, którzy przekraczając granice spełniają swoje marzenia i pokazują wszystkim wkoło, że można! Tym razem historia Magdy, po usłyszeniu której uśmiech sam pojawia się na twarzy, a u nie jednego zapewne obudzi się dusza podróżnika! Osoba, którą chcemy Wam przedstawić jest przykładem na to, że marzenia się spełniają. Droga nie była łatwa, jednak jak dziś mówi nam Magda – było warto.

Magda przez wiele lat mieszkała w Gliwicach i wiodła tu życie, które przypominało codzienność niejednego z nas – praca w korporacji, dom, przyjaciele, nic nadzwyczajnego, życie typowego mieszczucha. Jedno ją wyróżniało – niesamowita ciekawość świata i uzależnienie od podróży. Magda jest mistrzynią w wyszukiwaniu okazji, dzięki temu zwiedziła niemal całą Europę i spory kawałek świata. Tak też zaczęła się jej przygoda z Malediwami – do Polski ze swoją ofertą wchodziły jedne z najlepszych linii lotniczych na świecie co nie umknęło uwadze Magdy – pół roku przed wylotem kupiła bilety za połowę ceny i odliczała czas. Malediwy, raj na Ziemi, chyba nie ma osoby, która nie marzyłaby przynajmniej o urlopie w takim miejscu, nie wspominając już o życiu tam na stałe. W ludziach i klimacie zakochała się bez reszty. Ten wyjazd stał się też swoistym lekiem, bowiem była wtedy na tzw. życiowym zakręcie, stawała na nogi po tym, jak załamał się jej cały świat – przynajmniej tak jej się wtedy wydawało. Nie miała ochoty na ten wyjazd, chciała go nawet odwołać. Jednak za namową znajomych wyjechała i od tego momentu zmieniło się całe jej życie.

– Przez to, że w moim życiu działo się to co się działo byłam przewrażliwiona na punkcie wszystkiego i wszystkich, także wszelkich niedociągnięć w hotelu, na które pewnie większość gości nie zwracała uwagi. Z natury jestem pedantką i lubię porządek. Do szału doprowadzały mnie np. uschnięte liście roślin przy tarasie, krzywo ustawione stoliki, czy plamka na obrusie, co z uporem maniaka zgłaszałam obsłudze. Byłam przyzwyczajona do niemal nieskazitelnych, europejskich hoteli. Jak się później okazało moje zabawy w Magdę Gessler hotelarstwa wyszły wszystkim na dobre! – śmieje się dzisiaj Magda.

Kilka tygodni po powrocie do Polski odezwał się do niej właściciel hotelu, w którym mieszkała podczas wakacji. Ku zdziwieniu Magdy zaproponował jej przyjazd na Malediwy na stałe i... objęcie stanowiska managera hotelu. Jej czepianie się najdrobniejszych szczegółów uświadomiły mu, że właśnie tego oczekują europejscy goście, o których chciałby pozyskać. *– Rozmowa kwalifikacyjna odbyła się w iście międzynarodowym stylu – na Skypie. Przyznam, że trochę gryzłam się z myślami, bo choć nagle pojawiła się możliwość spełnienia życiowego marzenia, to wiązało się to z zostawieniem w Polsce wszystkiego i wszystkich. Pojawiły się rozterki co z pracą, co z mieszkaniem, czy ktoś tu będzie na mnie czekał jeśli tam mi nie wyjdzie i będę musiała wracać? To było spore ryzyko, ale kto nie ryzykuje, ten nie pije szampana!*

Niedługo miną 3 lata jej życia na rajskiej wyspie i jak przyznaje, w międzyczasie pojawiły się wątpliwości, czy to była dobra decyzja. Malediwy kojarzą się nam przede wszystkim z luksusem, z domkami na wodzie, z palmą zwisającą nad ciepłym, turkusowym oceanem. Ale pamiętajmy, że to także kraj, gdzie toczy się normalne, nieraz trudne życie. Kraj zamieszkuje 345 tysięcy osób żyjących na 200 wyspach. To przede wszystkim kraj w 100% muzułmański, co wiąże się absolutnym zakazem spożywania alkoholu, czy ograniczeniami w ubiorze kobiet. To ostatnie nie dotyczy to co prawda turystów, ale kiedy stajesz się członkiem lokalnej społeczności, to trzeba dostosować się do tutejszych obyczajów. Malediwska kuchnia też nie przypadła Magdzie do gustu, pełna jest bowiem ryb i ostrych potraw, z niejadania których znana była jeszcze wśród znajomych w Polsce.

–Mimo to odnalazłam się wśród lokalnej ludności. Cieszy mnie to, że zostałam zaakceptowana, choć nie często „biali ludzie" zamieszkują ich terytorium. Muszę jednak przyznać, że jest jedna kwestia, do której nie mogę się przyzwyczaić – Malediwscy mają czas na wszystko! Znany w Polsce „krakowski luz" to przy tym nic. Oni kompletnie nie liczą się z czasem, wszelkie czynności wykonują bardzo powoli, a kilkudniowe opóźnienie nikogo nie dziwi - mówi z lekka irytacją, ale i uśmiechem Magda. Przyznaje, że dla człowieka z Europy, gdzie trwa nieustanna gonitwa za pieniądzem, gdzie na wszystko brakuje czasu, ciężkie do zaakceptowania jest na przykład to, że spotkanie umówione na środę o godzinie 11.00 rano, odbywa się w piątek o 23.00. Trzeba pogodzić się z tym, że wszystko jest na „jutro" a jutro nie przychodzi nigdy. Nie jest to łatwe, szczególnie kiedy jest się odpowiedzialnym za organizację czyichś wakacji życia.

Guest House, którym zarządza Magda różni się od resortów, które mamy na myśli, wypowiadając słowo Malediwy. Tu nie ma domków na wodzie, nie ma luksusu, wyczesanej grabkami plaży. Jest za to codzienność, wspólne łowienie ryb i smażenie lub wędzenie ich w porcie. Są dzieci w białych mundurkach, wędrujący o 6.00 rano do szkoły. Są kobiety z zasłoniętymi włosami, które z samego rana zamiatają ulice miotełkami wykonanymi z liści palmowych. To miejsce, gdzie każda część kokosa jest do czegoś wykorzystywana, od mleczka po olej, liście i korę. - Nie jeżdżą tu samochody ani motocykle. Nie ma asfaltowych dróg, wszędzie jest piasek. Mieszkańcy mają kolorowe domy, a w ogródkach palmy, drzewa bananowca i chlebowca. Rośnie jaśmin, który pięknie pachnie wieczorami na całej wyspie. Nie ma zbyt wielu latarni, więc nocą ukazuje się pięknie gwieździste niebo. Życie płynie spokojnie i leniwie. Mieszkańcy bujają się w hamakach do późnego wieczoru, plotkując o wszystkim i o niczym – *jak to zwykle na wsi bywa - cisza, spokój i totalna sielanka* - dodaje Magda

Magda nie kryje satysfakcji, kiedy słyszy i czyta pozytywne opinie na temat miejsca, którym zarządza. – *To miejsce pozwoliło mi całkowicie wyjść z dołka, nowej pracy oddałam się w 100%, zarządzam grupą mężczyzn, co też może wydawać się dość interesujące w kraju, gdzie kobiety traktowane są jak ludzie drugiej kategorii. Mimo to tubylcy darzą mnie szacunkiem, doceniają moją wiedzę, zaangażowanie i podejście do turystów* - mówi Magda. Poza opieką nad gośćmi zajmuje się także organizacją wycieczek po okolicy, np. na nocne łowienie ryb i grillowanie ich na bezludnej wyspie, zabiera na najpiękniejsze na świecie rafy koralowe z tysiącami kolorowych ryb, żółwiami, rekinami i delfinami. Ci z gości, którym wyjątkowo doskwiera brak luksusu mogą skorzystać z wycieczki do resortu, gdzie można spędzić dzień w domku na wodzie czy przechadzać się po molo. Są to jedyne miejsca na Malediwach, gdzie dopuszczane jest spożywanie alkoholu.

Życiowe motto Magdy ? - Podróże są jak książka. Ci, którzy zostają w domu, przeczytali tylko pierwszą stronę. Nam nie pozostaje nic innego jak trzymać kciuki za gliwiczankę, która postanowiła żyć w miejscu o zobaczeniu, którego większość z nas jedynie marzy.

Horoskop

♈ Baran 21.03-20.04
Warto w tych dniach wybrać się do kina, teatru, na koncert, na pewno spędzicie przyjemnie czas. To również świetna okazja do zaplanowania przyszłych wakacji.

♉ Byk 21.04-20.05
Przez cały tydzień przyjaciele będą Was potrzebować, ale starajcie się być bardziej asertywni i nie dajcie się zbytnio wykorzystywać..

♊ Bliźnięta 21.05-21.06
Chętnie w tych dniach przebywać będziecie w świecie wyobrażeń, staniecie się bardzo kreatywni i twórczy, nie próbujcie jednak podejmować życiowych decyzji, bo wszystko lada moment może się zmienić.

♋ Rak 22.06-22.07
To będzie dobry tydzień, pracy co nie miara, ale odczujecie satysfakcję. Budujecie obecnie podwaliny pod przyszłe zyski. Już niedługo, kiedy Jowisz ruszy do przodu, odczujecie jego pozytywny wpływ na finanse, ale na razie trzeba się powstrzymać.

♌ Lew 23.07-23.08
Lwy właśnie teraz znajdą dziedzinę, którą chciałyby się zająć w przyszłości. Zaczniecie planować przyszłe wyjazdy zagraniczne i będziecie skłonni wydać na nie nawet te pieniądze, których jeszcze nie posiadacie..

♍ Panna 24.08-22.09
Niektóre Panny zajmą się nauką, ale interesować je będą wyłącznie tematy duchowe, artystyczne, a nawet mistyczne.

♎ Waga 23.09-23.10
Sytuacja sprzyja pozyskiwaniu funduszy na artystyczne projekty, ale zastanówcie się, czy nie zamierzacie przeinwestować, warto skorygować budżet w kierunku większej skromności.

♏ Skorpion 24.10-22.11
Was natomiast porwie radość życia i łagodna natura, jaką emanuje. To również dogodny czas na wszelkiego rodzaju kuracje, nawet jeśli trzeba będzie zainwestować w swój stan zdrowia..

♐ Strzelec 23.11-21.12
Tydzień sprzyja robieniu długofalowych planów, wykażecie się zapobiegliwością i łatwo dogadacie się z osobami starszymi, obdarzonymi autorytetem.

♑ Koziorożec 22.12-20.01
Osoba ukochana będzie Was zwodzić i zmieniać zdanie, ale pozostaniecie w bliskim kontakcie, wybaczycie jej wszystko, bo przepełniać Was będą uczucia wyższe.

♒ Wodnik 21.01-19.02
Przyjemność Wam sprawi przebywanie w domu, postaracie się go upiększyć, uważajcie tylko, bo będziecie mieć tendencję do nadmiernych wydatków, w dodatku na rzeczy luksusowe.

♓ Ryby 20.02-20.03
Ryby obdarzone zdolnościami literackimi oddadzą się twórczości, będziecie mieć wenę, słowa same cisnąć się będą na klawiaturę. Przepełniać Was będzie współczucie i dobra wola.

SUDOKU

W każdym rzędzie, kolumnie i kwadracie 3x3 powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

1	4						3	
		6					8	
	7					4	5	2
	9	4	6		3			7
			9		8			
6			7		5	3	9	
9	2	1					4	
	5					2		
	6						1	3

Wydawca: **BIG BANG Media** Wydawnictwo Prasowe
44-100 Gliwice, ul. Górnych Wałów 52/13 tel./fax 32-332 50 96
Redaktor naczelny: Marek Morawiak

Druk: Polskapresse Sp. z o.o. Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A
Redakcja zastrzega sobie prawo do edycji nadesłanych tekstów.
Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść otrzymanych reklam i ogłoszeń.

PATRONUJEMY

Nie daj się „wnuczkowi”

Policja i Tydzień w Gliwicach zapraszają na spotkania dla seniorów.

Po naszym tekście w poprzednim tygodniu o nasileniu się przypadków wyłudzenia pieniędzy tzw. metodą na wnuczka gliwicka policja postanowiła z naszym wsparciem zorganizować serię spotkań z osobami starszymi.

Jak powiedziała nam st. asp. **Katarzyna Wosik** z Wydziału Prewencji Komendy Miejsiej Policji w Gliwicach zaszła potrzeba zintensyfikowania działań z zakresu prewencji kryminalnej w środowisku osób starszych. W tym celu funkcjonariusze Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Gliwicach wraz z pracownikami Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach, w dniu 19 marca 2015 rozpoczną cykl spotkań z gliwickimi seniorami.

W ich trakcie funkcjonariusze informować będą:
- jak najczęściej działają sprawcy takich przestępstw,
- na co zwracać uwagę w kontaktach z nieznajomym,
- jak reagować na zachowania obcych osób, które wzbudzają niepokój bądź wydają się podejrzane.

Mamy nadzieję, że akcja wpłynie na podniesienie poziomu bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Zachęcamy do poinformowania o niej starszych członków rodziny oraz znajomych. Spotkania odbywać się będą w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w kolejnych dzielnicach miasta zgodnie z poniższym harmonogramem.

19 marca -ul. Mazowiecka 44
27 marca-ul. Spółdzielcza 33a
8 kwietnia- ul. Skarbnika 3
10 kwietnia- ul. Kościuszki 17
15 kwietnia- ul. Architektów 109
17 kwietnia- ul. Partyzantów 25
29 kwietnia- ul. Junaków 4

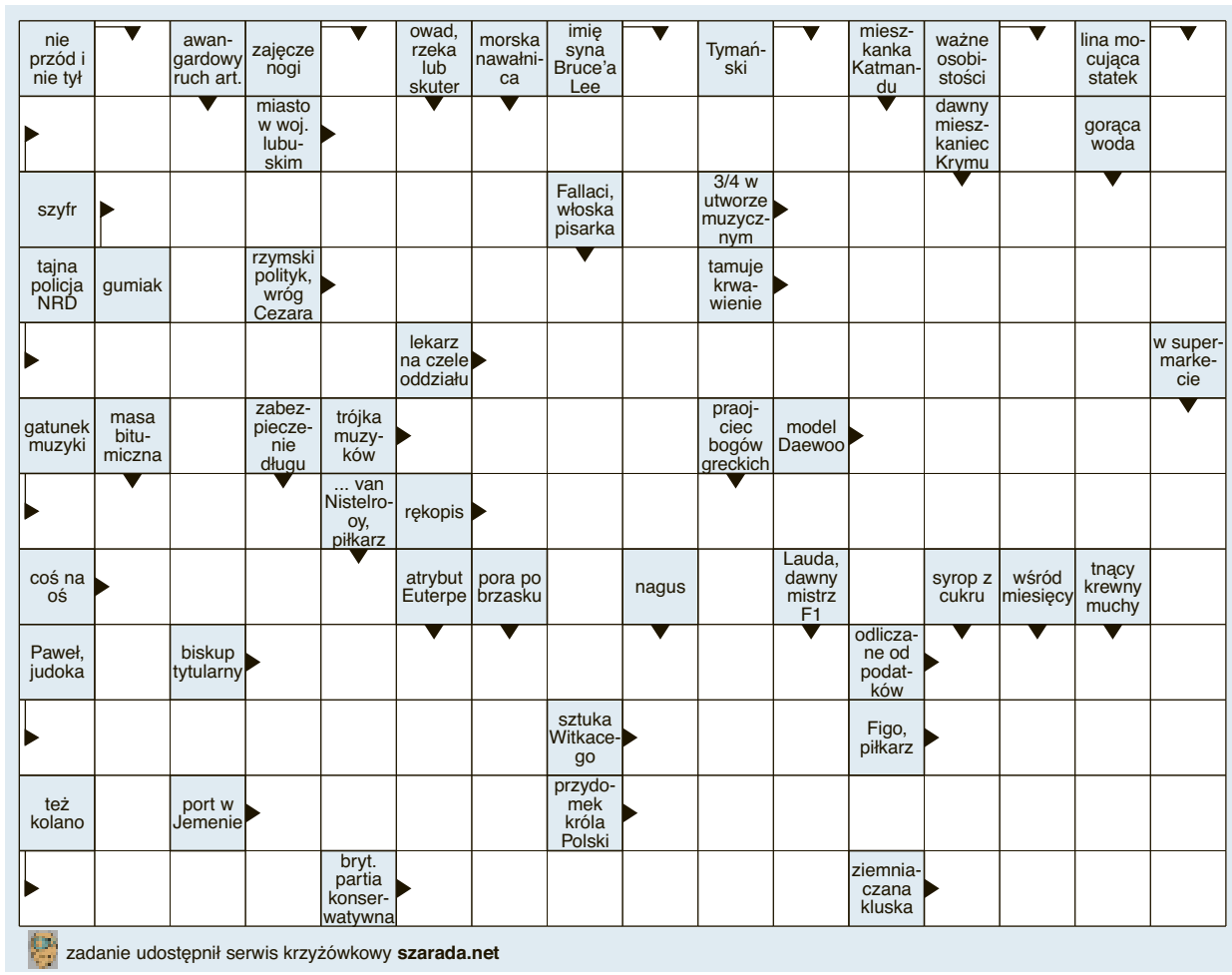

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

f.com/dzisiajwgliwicach